

Objawienie Jana

Rozdział 1

Wstęp i pozdrowienie

1. Objawienie Jezusa Chrystusa, które dał mu Bóg, aby ukazać sługom swoim to, co ma się stać wkrótce; to też wyjawiał On za pośrednictwem zesłanego anioła swojego słudze swemu Janowi, 2. Który dał świadectwo Słowu Bożemu i zwiastowaniu Jezusa Chrystusa, wszystkiemu, co w widzeniu oglądał. 3. Błogosławiony ten, który czyta, i ci, którzy słuchają słów proroctwa i zachowują to, co w nim jest napisane; czas bowiem jest bliski. 4. Jan do siedmiu zborów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od tego, który jest i który był, i który ma przyjść, i od siedmiu duchów, które są przed jego tronem, 5. I od Jezusa Chrystusa, który jest świadkiem wiernym, pierworodnym z umarłych i władcą nad królami ziemskimi. Jemu, który miłuje nas i który wyzwolił nas z grzechów naszych przez krew swoją, 6. I uczynił nas rodem królewskim, kapłanami Boga i Ojca swojego, niech będzie chwała i moc na wieki wieków. Amen. 7. Oto przychodzi wśród obłoków, i ujrzy go wszelkie oko, a także ci, którzy go przebili, i będą biadać nad nim wszystkie plemiona ziemi. Tak jest! Amen. 8. **Jam jest alfa i omega (początek i koniec)**, mówi Pan, Bóg, **Ten, który jest i który był, i który ma przyjść, Wszechmogący.**

Wizja Chrystusa

9. Ja, Jan, brat wasz i uczestnik w ucisku i w Królestwie, i w cierpliwym wytrwaniu przy Jezusie, byłem na wyspie, zwanej Patmos, z powodu zwiastowania Słowa Bożego i świadczenia o Jezusie. 10. W dzień Pański popadłem w zachwycenie i usłyszałem za sobą głos potężny, jakby trąby, który mówił: 11. To, co widzisz, zapisz w księdze i wyślij do siedmiu zborów: **do Efezu i do Smyrny, i do Pergamonu, i do Tiatyry, i do Sardes, i do Filadelfii, i do Laodycei.** 12. I obróciłem się, aby zobaczyć, co to za głos, który mówił do mnie; a gdy się obróciłem, ujrzałem siedem złotych świeczników, 13. A pośród tych świeczników kogoś podobnego do Syna Człowieczego, odzianego w szatę do stóp długą i przepasanego przez pierś złotym pasem; 14. Głowa zaś jego i włosy były lśniące jak śnieżnobiała wełna, a oczy jego jak płomień ognisty, 15. A nogi jego podobne do mosiądzu w piecu rozżarzonego, głos zaś jego jakby szum wielu wód. 16. W prawej dłoni swojej trzymał siedem gwiazd, a z ust jego wychodził obosieczny ostry miecz, a oblicze jego jaśniało jak słońce w pełnym swoim blasku. 17. Toteż gdy go ujrzałem, padłem do nóg jego jakby umarły. On zaś położył na mnie swoją prawicę i rzekł: **Nie lękaj się, Jam jest pierwszy i ostatni, 18. I żyjący. Byłem umarły, lecz oto żyję na wieki wieków i mam klucze śmierci i piekła.** 19. **Napisz więc, co widziałeś i co jest, i co się stanie potem. 20. Co do tajemnicy siedmiu gwiazd, które widziałeś w prawej dłoni mojej, i siedmiu złotych świeczników: siedem gwiazd, to aniołowie siedmiu zborów, a siedem świeczników, to siedem zborów.**

Rozdział 2

List do zboru w Efezie

1. Do anioła zboru w Efezie napisz: To mówi Ten, który trzyma siedem gwiazd w prawicy swojej, który się przechadza pośród siedmiu złotych świeczników: 2. Znam uczynki twoje i trud, i wytrwałość twoją, i wiem, że nie możesz ścierpieć złych, i że doświadczyłeś tych, którzy podają się za apostołów, a nimi nie są, i stwierdziłeś, że są kłamcami. 3. Masz też wytrwałość i cierpiałeś dla imienia mego, a nie ustałeś. 4. Lecz mam ci za złe, że porzuciłeś pierwszą twoją miłość. 5. Wspomnij więc, z jakiej wyżyny spadłeś i upamiętaj się, i spełniaj uczynki takie, jak pierwiej; a jeżeli nie, to przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój z jego miejsca, jeśli się nie upamiętasz. 6. Na swoją obronę masz to, że nienawidzisz uczynków nikolaitów, których i ja nienawidzę. 7. Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów. Zwycięzcy dam spożywać z drzewa żywota, które jest w raju Bożym.

List do zboru w Smyrnie

8. A do anioła zboru w Smyrnie napisz: To mówi pierwszy i ostatni, który był umarły, a ożył; 9. Znam ucisk twój i ubóstwo, lecz tyś bogaty, i wiem, że bluźnią tobie ci, którzy podają się za Żydów, a nimi nie są, ale są synagogą szatana. 10. Nie lękaj się cierpień, które mają przyjść na cię. Oto diabeł wtrąci niektórych z was do więzienia, abyście byli poddani próbie, i będziecie w udręce przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota. 11. Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów. Zwycięzca nie dozna szkody od drugiej śmierci.

List do zboru w Pergamie

12. A do anioła zboru w Pergamie napisz: To mówi Ten, który ma ostry miecz obosieczny. 13. Wiem, gdzie mieszkasz, tam, gdzie jest tron szatana; a jednak trzymasz się mocno mego imienia i nie zaparłeś się wiary we mnie, nawet w dniach, kiedy Antypas, świadek mój wierny, został zabity u was, gdzie szatan ma swoje mieszkanie. 14. Lecz mam ci nieco za złe, mianowicie, że są tam tacy, którzy trzymają się nauki Balaama, który nauczał Balaka, jak uwodzić synów izraelskich, by spożywali rzeczy bałwanom ofiarowane i uprawiali nierząd. 15. Tak i ty masz u siebie takich, którzy również trzymają się nauki nikolaitów. 16. Upamiętaj się więc; a jeżeli nie, przyjdę do ciebie wkrótce i będę z nimi walczył mieczem ust moich. 17. Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów. Zwycięzcy dam nieco z manny ukrytej i kamyk dam mu biały, a na kamyku tym wypisane nowe imię, którego nikt nie zna, jak tylko ten, który je otrzymuje.

List do zboru w Tiatyrze

18. A do anioła zboru w Tiatyrze napisz: To mówi Syn Boży, który ma oczy jak płomień ognia, a nogi jego podobne są do mosiądzu. 19. Znam uczynki twoje i miłość, i wiarę, i służbę, i wytrwałość twoją,

i wiem, że ostatnich uczynków twoich jest więcej niż pierwszych. **20.** Lecz mam ci za złe, że pozwalasz niewieście Izebel, która się podaje za prorokinię, i naucza, i zwodzi moje sługi, uprawiać wszeteczeństwo i spożywać rzeczy ofiarowane bałwanom. **21.** I dałem jej czas, aby się upamiętała, ale nie chce się upamiętać we wszeteczeństwie swoim. **22.** Toteż rzucę ją na łożę, a tych, którzy z nią cudzołożą, wtrącę w ucisk wielki, jeśli się nie upamiętają w uczynkach swoich. **23.** A dzieci jej zabiję; i poznają wszystkie zbory, że Ja jestem Ten, który bada nerki i serca, i oddam każdemu z was według uczynków waszych. **24.** Wam zaś, pozostałym, którzyście w Tiatyrze, wszystkim, którzy nie macie tej nauki, którzyście nie poznali, jak mówią, szatańskich głębin, powiadam: Nie nakładam na was innego ciężaru; **25.** Trzymajcie się tylko mocno tego, co posiadacie, aż przyjdę. **26.** Zwycięzcy i temu, kto pełni aż do końca uczynki moje, dam władzę nad poganami, **27.** I będzie rządził nimi laską żelazną, i będą jak skruszone naczynia gliniane; **28.** Taką władzę i Ja otrzymałem od Ojca mego; dam mu też gwiazdę poranną. **29.** Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów.

Rozdział 3

List do zboru w Sardes

1. A do anioła zboru w Sardes napisz: To mówi Ten, który ma siedem duchów Bożych i siedem gwiazd: Znam uczynki twoje: Masz imię, że żyjesz, a jesteś umarły. **2.** Bądź czujny i utwierdź, co jeszcze pozostało, a co bliskie jest śmierci; nie stwierdziłem bowiem, że uczynki twoje są doskonałe przed moim Bogiem. **3.** Pamiętaj więc, czego się nauczyłeś i co usłyszałeś, i strzeż tego, i upamiętaj się. Jeśli tedy nie będziesz czujny, przyjdę jak złodziej, a nie dowiesz się, o której godzinie cię zaskoczę. **4.** Lecz masz w Sardes kilka osób, które nie skały swoich szat, więc chodzić będą ze mną w szatach białych, dlatego że są godni. **5.** Zwycięzca zostanie przyobleczony w szaty białe, i nie wymażę imienia jego z księgi żywota, i wyznam imię jego przed moim Ojcem i przed jego aniołami. **6.** Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów.

List do zboru w Filadelfii

7. A do anioła zboru w Filadelfii napisz: To mówi Święty, prawdziwy, Ten, który ma klucz Dawida, Ten, który otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, który zamyka, a nikt nie otworzy. **8.** Znam uczynki twoje; oto sprawiłem, że przed tobą otwarte drzwi, których nikt nie może zamknąć; bo choć niewielką masz moc, jednak zachowałeś moje Słowo i nie zaparłeś się mego imienia. **9.** Oto sprawię, że ci z synagogi szatana, którzy podają się za Żydów, a nimi nie są, lecz kłamią, oto sprawię, że będą musieli przyjść i pokłonić się tobie do nóg, i poznają, że Ja ciebie umiłowałem. **10.** Ponieważ zachowałeś nakaz mój, by przy mnie wytrwać, przeto i Ja zachowam cię w godzinie próby, jaka przyjdzie na cały świat, by doświadczyć mieszkańców ziemi. **11.** Przyjdę rychło; trzymaj, co masz, aby nikt nie wziął korony twojej. **12.** Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mego i już z niej nie wyjdzie, i wypiszę na nim imię

Boga mego, i nazwę miasta Boga mego, nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od Boga mego, i moje nowe imię. **13.** Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów.

List do zboru w Laodycei

14. A do anioła zboru w Laodycei napisz: To mówi Ten, który jest Amen, świadek wierny i prawdziwy, początek stworzenia Bożego: **15.** Znam uczynki twoje, żeś ani zimny, ani gorący. Obyś był zimny albo gorący! **16.** A tak, żeś letni, a nie gorący ani zimny, wypłuję cię z ust moich. **17.** Ponieważ mówisz: Bogaty jestem i wzbogaciłem się, i niczego nie potrzebuję, a nie wiesz, żeś pożałowania godzien nędzarz i biedak, ślepy i goły, **18.** Radzę ci, abyś nabył u mnie złota w ogniu wypróbowanego, abyś się wzbogacił i abyś przyodziął szaty białe, aby nie wystąpiła na jaw haniebna nagość twoja, oraz maści, by nią namaścić oczy twoje, abyś przejrzał. **19.** Wszystkich, których miłuję, karcę i smagam; bądź tedy gorliwy i upamiętaj się. **20.** Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeśli ktoś usłyszy głos mój i otworzy drzwi, wstąpię do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną. **21.** Zwycięzcy pozwolę zasiąść ze mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem wraz z Ojcem moim na jego tronie. **22.** Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów.

Rozdział 4

Wizja nieba

1. Potem widziałem, a oto drzwi były otwarte w niebie, i głos poprzedni, który słyszałem, jakby głos trąby rozmawiającej ze mną, rzekł: **Wstąp tutaj, a pokażę ci, co się ma stać potem.** **2.** I zaraz popadłem w zachwycenie. A oto tron stał w niebie, na tronie zaś siedział ktoś; **3.** A Ten, który na nim siedział, podobny był z wyglądu do kamienia jaspisowego i karneolowego, a wokoło tronu tęcza, podobna z wyglądu do szmaragdu. **4.** A wokoło tronu dwadzieścia cztery trony, a na tych tronach siedzących dwudziestu czterech starców, odzianych w białe szaty, a na głowach ich złote korony. **5.** A z tronu wychodziły błyskawice i głosy, i grzmoty; przed tronem zaś płonęło siedem ognistych pochodni; jest to siedem duchów Bożych. **6.** Przed tronem także jakby morze szkliste podobne do kryształu; a w pośrodku, wokoło tronu cztery postacie pełne oczu z przodu i z tyłu. **7.** Postać pierwsza podobna była do lwa, postać druga podobna była do cielca, postać trzecia miała twarz jakby człowieka, a postać czwarta podobna była do orła w locie. **8.** A każda z tych czterech postaci miała po sześć skrzydeł, a wokoło i wewnątrz były pełne oczu; i nie odpoczywając ani w dzień, ani w nocy śpiewały: Święty, święty, święty jest Pan, Bóg Wszechmogący, który był i który jest, i który ma przyjść. **9.** A gdy postacie oddadzą chwałę i cześć, i złożą dziękczynienie temu, który siedzi na tronie, który żyje na wieki wieków, **10.** Upada dwudziestu czterech starców przed tym, który siedzi na tronie, i oddaje pokłon temu, który żyje na wieki wieków i składa korony swoje przed tronem, mówiąc: **11.** Godzien jesteś, Panie i Boże nasz, przyjąć chwałę i cześć, i moc, ponieważ Ty stworzyłeś wszystko, i z woli twojej zostało stworzone, i zaistniało.

Rozdział 5

Wizja Baranka Bożego

1. I widziałem w prawej dłoni tego, który siedział na tronie, księgę zapisaną wewnątrz i zewnątrz, zapieczętowaną siedmioma pieczęciami. 2. Widziałem też anioła potężnego, który wołał głosem donośnym: Któż jest godny otworzyć księgę i zerwać jej pieczęcie? 3. I nikt w niebie ani na ziemi, ani pod ziemią nie mógł otworzyć księgi ani do niej wejrzeć. 4. I płakałem bardzo, że nie znalazł się nikt godny otworzyć księgę ani do niej wejrzeć. 5. A jeden ze starców rzecze do mnie: Nie płacz! Zwyciężył lew z pokolenia Judy, korzeń Dawidowy i może otworzyć księgę, i zerwać siedem jej pieczęci. 6. I widziałem pośrodku między tronem a czterema postaciami i pośród starców stojącego Baranka jakby zabitego, który miał siedem rogów i siedmioro oczu; a to jest siedem duchów Bożych zesłanych na całą ziemię. 7. I przystąpił, i wziął księgę z prawej ręki tego, który siedział na tronie, 8. A gdy ją wziął, upadły przed Barankiem cztery postacie i dwudziestu czterech starców, a każdy z nich miał harfę i złotą czaszę pełną wonności; są to modlitwy świętych. 9. I zaśpiewali nową pieśń tej treści: Godzien jesteś wziąć księgę i zdjąć jej pieczęcie, ponieważ zostałeś zabity i odkupiłeś dla Boga krwią swoją ludzi z każdego plemienia i języka, i ludu, i narodu, 10. I uczyniłeś z nich dla Boga naszego ród królewski i kapłanów, i będą królować na ziemi. 11. A gdy spojrzałem, usłyszałem głos wielu aniołów wokoło tronu i postaci, i starców, a liczba ich wynosiła krocie tysięcy i tysiące tysięcy; 12. I mówili głosem donośnym: Godzien jest ten Baranek zabity wziąć moc i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo. 13. I słyszałem, jak wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i w morzu, i wszystko, co w nich jest, mówiło: Temu, który siedzi na tronie, i Barankowi, błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc na wieki wieków. 14. A cztery postacie mówiły: Amen. Starcy zaś upadli i oddali pokłon.

Rozdział 6

Otwarcie pieczęci

1. I widziałem, jak Baranek zdjął pierwszą z siedmiu pieczęci i usłyszałem głos jednej z czterech postaci, donośny jak grzmot, mówiący: Chodź! 2. I widziałem, a oto biały koń, ten zaś, który siedział na nim, miał łuk, a dano mu koronę, i wyruszył jako zwycięzca, aby dalej zwyciężać. 3. A gdy zdjął drugą pieczęć, usłyszałem, jak druga postać mówiła: Chodź! 4. I wyszedł drugi koń, barwy ognistej, a temu, który siedział na nim, dano moc zakłócić pokój na ziemi, tak by mieszkańcy jej zabijali się nawzajem; i dano mu wielki miecz. 5. A gdy zdjął trzecią pieczęć, usłyszałem, jak trzecia postać mówiła: Chodź! I widziałem, a oto koń kary, ten zaś, który siedział na nim, miał wagę w ręce swojej. 6. I usłyszałem, jakby głos pośród czterech postaci mówił: Miarka pszenicy za denara i trzy miarki jęczmienia za denara; a oliwy i wina nie tykaj. 7. A gdy zdjął czwartą pieczęć, usłyszałem głos czwartej postaci, która mówiła: Chodź! 8. I widziałem, a oto siwy koń, a temu, który na nim siedział, było na imię Śmierć, a piekło szło za nim; i dano im władzę nad czwartą częścią ziemi, by zabijali mieczem i głodem, i morem, i przez

dzikie zwierzęta ziemi. **9.** A gdy zdjął piątą pieczęć, widziałem poniżej ołtarza dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, które złożyli. **10.** I wołały donośnym głosem: Kiedyż, Panie święty i prawdziwy, rozpoczniesz sąd i pomścisz krew naszą na mieszkańcach ziemi? **11.** I dano każdemu z nich szatę białą, i powiedziano im, aby jeszcze odpoczęli przez krótki czas, aż się dopełni liczba współsług i braci ich, którzy mieli podobnie jak oni ponieść śmierć. **12.** I widziałem, gdy zdjął szóstą pieczęć, że powstało trzęsienie ziemi i słońce pociemniało jak czarny wór, a cały księżyc poczerwieniał jak krew, **13.** I gwiazdy niebieskie spadły na ziemię, podobnie jak drzewo figowe zrzuca figi swoje, gdy wiatr gwałtowny nim potrząśnie; **14.** I niebo znikło, jak niknie zwój, który się zwija, a wszystkie góry i wyspy ruszone zostały z miejsc swoich. **15.** I wszyscy królowie ziemi i możnowładcy, i wodzowie, i bogacze, i mocarze, i wszyscy niewolnicy, i wolni ukryli się w jaskiniach i w skałach górskich, **16.** I mówili do gór i skał: Padnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem tego, który siedzi na tronie, **17.** I przed gniewem Baranka, albowiem nastał ów wielki dzień ich gniewu, i któż się może ostać?

Rozdział 7

Opatrzenie pieczęciami stu czterdziestu czterech tysięcy

1. Potem widziałem czterech aniołów stojących na czterech krańcach ziemi, powstrzymujących cztery wiatry ziemi, aby nie wiał wiatr na ziemię ani na morze, ani na żadne drzewo. **2.** Widziałem też innego anioła wstępującego od wschodu słońca, który miał pieczęć Boga żywego i który zawołał głosem donośnym na czterech aniołów, którym zezwolono wyrządzić szkodę ziemi i morzu, mówiąc: **3.** Nie wyrządzcie szkody ani ziemi, ani morzu, ani drzewom, dopóki nie opatrzymy pieczęcią sług Boga naszego na czołach ich. **4.** I usłyszałem liczbę tych, których opatrzone pieczęcią: sto czterdzieści cztery tysiące opieczętowanych ze wszystkich plemion izraelskich: **5.** Z plemienia Judy dwanaście tysięcy opieczętowanych, z plemienia Rubena dwanaście tysięcy, z plemienia Gada dwanaście tysięcy, **6.** Z plemienia Asera dwanaście tysięcy, z plemienia Naftalego dwanaście tysięcy, z plemienia Manasses dwanaście tysięcy, **7.** Z plemienia Symeona dwanaście tysięcy, z plemienia Lewiego dwanaście tysięcy, z plemienia Issachara dwanaście tysięcy, **8.** Z plemienia Zebulona dwanaście tysięcy, z plemienia Józefa dwanaście tysięcy, z plemienia Beniamina dwanaście tysięcy opieczętowanych.

Wizja zbawionych w niebie

9. Potem widziałem, a oto tłum wielki, którego nikt nie mógł zliczyć, z każdego narodu i ze wszystkich plemion, i ludów, i języków, którzy stali przed tronem i przed Barankiem, odzianych w szaty białe, z palmami w swych rękach. **10.** I wołali głosem donośnym, mówiąc: Zbawienie jest u Boga naszego, który siedzi na tronie, i u Baranka. **11.** A wszyscy aniołowie stali wokoło tronu i starców, i czterech postaci, i upadli przed tronem na twarze swoje, i oddali pokłon Bogu, **12.** Mówiąc: Amen! Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i siła Bogu naszemu na wieki

wieków. Amen. **13.** I odezwał się jeden ze starców, i rzekł do mnie: Któż to są ci przyodziani w szaty białe i skąd przyszli? **14.** I rzekłem mu: Panie mój, ty wiesz. A on rzekł do mnie: To są ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i wyprali szaty swoje, i wybielili je we krwi Baranka. **15.** Dlatego są przed tronem Bożym i służą mu we dnie i w nocy w świątyni jego, a Ten, który siedzi na tronie, osłoni ich obecnością swoją. **16.** Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie padnie na nich słońce ani żaden upał, **17.** Ponieważ Baranek, który jest pośród tronu, będzie ich pasł i prowadził do źródeł żywych wód; i otrze Bóg wszelką łzę z ich oczu.

Rozdział 8

Głos siedmiu trąb

1. A gdy zdjął siódmą pieczęć, nastało w niebie milczenie na około pół godziny. **2.** I widziałem siedmiu aniołów, którzy stoją przed Bogiem, i dano im siedem trąb. **3.** I przyszedł inny anioł, i stanął przy ołtarzu, mając złotą kadzielnicę; i dano mu wiele kadzidła, aby je ofiarował wraz z modlitwami wszystkich świętych na złotym ołtarzu przed tronem. **4.** I wzniósł się z ręki anioła dym z kadzideł z modlitwami świętych przed Boga. **5.** A anioł wziął kadzielnicę i napełnił ją ogniem z ołtarza, i rzucił ją na ziemię. I nastąpiły grzmoty donośne i błyskawice, i trzęsienie ziemi. **6.** A owych siedmiu aniołów, mających siedem trąb, sposobilo się do tego, by zatrzeć. **7.** I zatębił pierwszy. I powstał grad i ogień przemieszane z krwią, i zostały rzucone na ziemię; i spłonęła jedna trzecia ziemi, spłonęła też jedna trzecia drzew, i spłonęła wszystka zielona trawa. **8.** I zatębił drugi anioł; i coś jakby wielka góra ziejąca ogniem zostało wrzucone do morza; a jedna trzecia morza zamieniła się w krew, **9.** I jedna trzecia zwierząt żyjących w morzu zginęła, a jedna trzecia okrętów uległa zniszczeniu. **10.** I zatębił trzeci anioł; i spadła z nieba wielka gwiazda płonąca jak pochodnia, i upadła na trzecią część rzek i na źródła wód. **11.** A imię gwiazdy tej brzmi Piołun. I jedna trzecia wód zamieniła się w piołun, a wielu z ludzi pomarło od tych wód, dlatego że zgorzkniały. **12.** I zatębił czwarty anioł; i ugodzona została jedna trzecia słońca, i jedna trzecia księżyca, i jedna trzecia gwiazd, tak iż jedna trzecia ich część zaćmiła się i dzień przez jedną trzecią część swoją nie jaśniał; podobnie i noc.

Trzykrotne Biada

13. I spojrzałem, i usłyszałem, jak jeden orzeł lecący środkiem nieba wołał głosem donośnym: Biada, biada, biada mieszkańcom ziemi, gdy rozlegną się pozostałe głosy trąb trzech aniołów, którzy jeszcze mają trąbić.

Rozdział 9

1. I zatębił piąty anioł; i widziałem gwiazdę, która spadła z nieba na ziemię; i dano jej klucz od studni otchłani. **2.** I otworzyła studnię otchłani. I wzbił się ze studni dym jakby dym z wielkiego pieca, a słońce i powietrze zaćmiły się od dymu ze studni. **3.** A z tego dymu wyszły na ziemię szarańcze, którym dana

została moc, jaką jest moc skorpionów na ziemi. **4.** I powiedziano im, aby nie wyrządzały szkody trawie, ziemi ani żadnym ziołom, ani żadnemu drzewu, a tylko ludziom, którzy nie mają pieczęci Bożej na czołach. **5.** I nakazano im, aby nie zabijały ich, lecz dręczyły przez pięć miesięcy; a ból przez nie wywołany był jak ból od ukłucia skorpiona, gdy ukłuje człowieka. **6.** A w owe dni będą ludzie szukać śmierci, lecz jej nie znajdą, i będą chcieli umrzeć, ale śmierć omijać ich będzie. **7.** Z wyglądu szarańcze te podobne były do koni gotowych do boju, a na głowach ich coś jakby złote korony, a twarze ich jakby twarze ludzkie. **8.** A włosy miały jak włosy kobiece, a zęby ich były jak u lwów. **9.** Miały też pancerze niby pancerze żelazne, a szum ich skrzydeł jak turkot wozów wojennych i wielu koni pędzących do boju. **10.** Miały też ogony podobne do skorpionowych oraz żądła, a w ogonach ich moc wyrządzania ludziom szkody przez pięć miesięcy. **11.** I miały nad sobą jako króla anioła otchłani, którego imię brzmi po hebrajsku Abaddon, po grecku zaś imię jego brzmi Apollyon (Niszczyciel). **12.** Jedno "biada" minęło; oto nadchodzą jeszcze po tamtych dwa następne "biada". **13.** I zatrafił szósty anioł; i usłyszałem z czterech rogów złotego ołtarza stojącego przed Bogiem jakiś głos, **14.** Mówiący do szóstego anioła, który miał trąbę: Uwolnij czterech aniołów, którzy są spętani nad wielką rzeką Eufratem. **15.** I zostali uwolnieni czterej aniołowie, którzy byli przygotowani na godzinę i na dzień, i na miesiąc, i na rok, aby wytracić trzecią część ludzi. **16.** A liczba wojsk konnych wynosiła dwie miriady miriad; taką ich liczbę usłyszałem. **17.** A takimi widziałem w widzeniu te konie i tych, którzy na nich siedzieli: mieli pancerze czerwone jak ogień, granatowe jak hiacynt, żółte jak siarka; a łby końskie były jak łby lwów, a z pysków ich wychodziły ogień i dym, i siarka. **18.** Od tych trzech plag, to jest od ognia i od dymu, i od siarki, wychodzących z ich pysków, wyginęła trzecia część ludzi. **19.** Albowiem moc tych koni mieści się w ich pyskach i w ich ogonach; ogony ich bowiem są podobne do węzów mających głowy, którymi wyrządzają szkodę. **20.** Pozostali ludzie, którzy nie zginęli od tych plag, nie odwrócili się od uczynków rąk swoich, nie przestając oddawać czci demonom oraz bałwanom złotym i srebrnym, i spiżowym, i kamiennym, i drewnianym, które nie mogą ani widzieć, ani słyszeć, ani chodzić, **21.** I nie odwrócili się od zabójstw swoich ani od swoich czarów, ani od wszeteczeństwa swego, ani od kradzieży swoich.

Rozdział 10

Wizja wielkiego anioła z książeczką wyroków

1. I widziałem innego potężnego anioła zstępującego z nieba, odzianego w obłok, z tęczą wokoło głowy, którego oblicze jaśniało jak słońce, nogi zaś jego były jak słupy ognia; **2.** A w ręku swoim miał otwartą książeczkę. I postawił prawą nogę swoją na morzu, lewą zaś na lądzie. **3.** I krzyknął głosem donośnym jak ryk lwa. A na jego krzyk odezwało się głośno siedem grzmotów. **4.** A gdy przebrzmiało siedem grzmotów, chciałem pisać; lecz usłyszałem głos z nieba mówiący: Zapieczętuj to, co powiedziało owych siedem grzmotów, a nie spisuj tego. **5.** Anioł zaś, którego widziałem stojącego na morzu i na lądzie, podniósł prawą rękę swoją ku niebu **6.** I poprzysiągł na tego, który żyje na wieki wieków, który stworzył

niebo i to, co w nim, i ziemię, i to, co na niej, i morze, i to, co w nim, że to już długo nie potrwa, **7.** Lecz w dniach, kiedy siódmy anioł się odezwie i zacznie trąbić, dokona się tajemnica Boża, jak to zwiastował sługom swoim, prorokom. **8.** A głos, który usłyszałem z nieba, znowu się do mnie tak odezwał: Idź, weź księgę otwartą, którą ma w ręku anioł stojący na morzu i na lądzie. **9.** Poszedłem tedy do anioła i powiedziałem mu, by mi dał książeczkę. A on rzecze do mnie: Weź i zjedz ją; gorzkością napelni żołądek twój, lecz w ustach twoich będzie słodka jak miód. **10.** Wziąłem więc książeczkę z ręki anioła i zjadłem ją, a była w ustach moich jak słodki miód; a gdy ją zjadłem, żołądek mój pełen był gorzkości. **11.** I powiedziano mi: Musisz znowu prorokować o wielu ludach i narodach, i językach, i królach.

Rozdział 11

Dwaj świadkowie

1. I dano mi trzcinę podobną do laski mierniczej i powiedziano: Wstań i zmierz świątynię Bożą i ołtarz, i tych, którzy się w niej modlą. **2.** Lecz zewnętrzny przedsionek świątyni wyłącz i nie mierz go, gdyż oddany został poganom, którzy tratować będą święte miasto przez czterdzieści dwa miesiące. **3.** I dam dwom moim świadkom moc, i będą, odziani w wory, prorokowali przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. **4.** Oni to są dwoma drzewami oliwnymi i dwoma świecznikami, które stoją przed Panem ziemi. **5.** A jeżeli ktoś chce im wyrządzić szkodę, ogień bucha z ich ust i pożera ich wrogów; tak musi zginąć każdy, kto by chciał im wyrządzić szkodę. **6.** Oni mają moc zamknąć niebiosy, aby nie padał deszcz za dni ich prorokowania; mają też moc nad wodami, by je zamieniać w krew i dotknąć ziemię wszelką plagą, ilekroć zechcą. **7.** A gdy już złożą swoje świadectwo, zwierzę wychodzące z otchłani stoczy z nimi bój i zwycięży, i zabije ich. **8.** A ich trupy leżeć będą na ulicy wielkiego miasta, które w przenośni nazywa się Sodomą i Egiptem, gdzie też Pan ich został ukrzyżowany. **9.** I patrzyć będą ludzie ze wszystkich ludów i plemion, i języków, i narodów na ich trupy przez trzy i pół dnia, i nie pozwolą złożyć ich trupów w grobie. **10.** A mieszkańcy ziemi radować się będą nimi i weselić się, i podarunki sobie nawzajem posyłać, dlatego że ci dwaj prorocy udręczyli mieszkańców ziemi. **11.** Lecz po upływie trzech i pół dnia wstąpił w nich duch żywota z Boga i stanęli na nogi swoje, i strach wielki padł na tych, którzy na nich patrzyli. **12.** I usłyszeli głos donośny z nieba, mówiący do nich: Wstąpcie tutaj! I wstąpili do nieba w obłoku, nieprzyjaciele zaś ich patrzyli na nich. **13.** I w tejże godzinie powstało wielkie trzęsienie ziemi, i dziesiąta część miasta zawałiła się, i zginęło w tym trzęsieniu ziemi siedem tysięcy ludzi, pozostali zaś przerazili się i oddali cześć Bogu niebieskiemu. **14.** Drugie "biada" minęło; oto nadchodzi szybko trzecie "biada".

Siódma trąba

15. I zatrąbił siódmy anioł; i odezwały się w niebie potężne głosy mówiące: Panowanie nad światem przypadło w udziale Panu naszemu i Pomazańcowi jego i królować będzie na wieki wieków.

16. A dwudziestu czterech starszych, którzy siedzą na tronach swoich przed Bogiem, upadło na oblicza swoje i oddało pokłon Bogu, **17.** Mówiąc: Dziękujemy ci, Panie, Boże Wszechmogący, który jesteś i byłeś, że przejąłeś potężną władzę swoją i zacząłeś panować; **18.** I popadły w gniew narody, lecz i twój gniew rozgorzał, i nastał czas sądu nad umarłymi, i oddawanie zapłaty sługom twoim prorokom i świętym, i tym, którzy się boją imienia twego, małym i wielkim, oraz wytracenia tych, którzy niszczą ziemię. **19.** I otworzyła się świątynia Boża, która jest w niebie, i ukazała się Skrzynia Przymierza jego w świątyni jego; i zaczęło się błyskać i głośno grzmieć, i przyszło trzęsienie ziemi, i spadł wielki grad.

Rozdział 12

Wizja niewiasty i smoka

1. I ukazał się wielki znak na niebie: Niewiasta odziana w słońce i księżyc pod stopami jej, a na głowie jej korona z dwunastu gwiazd; **2.** A była brzemienna, i w bólach porodowych i w męce rodzenia krzyczała. **3.** I ukazał się drugi znak na niebie: Oto ogromny rudy smok, mający siedem głów i dziesięć rogów, a na jego głowach siedem diademów; **4.** A ogon jego zmiotł trzecią część gwiazd niebieskich i strącił je na ziemię. I stanął smok przed niewiastą, która miała porodzić, aby, skoro tylko porodzi, pożreć jej dziecię. **5.** I porodziła syna, chłopczyka, który rządzić będzie wszystkimi narodami laską żelazną; dziecię jej zostało porwane do Boga i do jego tronu. **6.** I uciekła niewiasta na pustynię, gdzie ma miejsce przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. **7.** I wybuchła walka w niebie: Michał i aniołowie jego stoczyli bój ze smokiem. I walczył smok i aniołowie jego, **8.** Lecz nie przemógł i nie było już dla nich miejsca w niebie. **9.** I zrzucony został ogromny smok, wąż starodawny, zwany diabłem i szatanem, który zwodzi cały świat; zrzucony został na ziemię, zrzuceni też zostali z nim jego aniołowie. **10.** I usłyszałem donośny głos w niebie, mówiący: Teraz nastąpi zbawienie i moc, i panowanie Boga naszego, i władztwo Pomazańca jego, gdyż zrzucony został oskarżyciel braci naszych, który dniem i nocą oskarżał ich przed naszym Bogiem. **11.** A oni zwyciężyli go przez krew Baranka i przez słowo świadectwa swojego, i nie umiłowali życia swojego tak, by raczej je obrać niż śmierć. **12.** Dlatego weselcie się, niebiosy, i wy, którzy w nich mieszkacie. Lecz biada ziemi i morzu, gdyż zstąpił do was diabeł pałający wielkim gniewem, bo wie, iż czasu ma niewiele. **13.** A gdy smok ujrzał, iż został zrzucony na ziemię, zaczął prześladować niewiastę, która porodziła chłopczyka. **14.** I dano niewieście dwa skrzydła wielkiego orła, aby poleciała na pustynię na miejsce swoje, gdzie ją żywią przez czas i czasy, i pół czasu, z dala od węża. **15.** I wyrzucił wąż z paszczy swojej za niewiastą strumień wody, aby ją strumień porwał. **16.** Lecz ziemia przyszła niewieście z pomocą i otworzyła swoją gardziel, i wchłonęła strumień, który smok wyrzucił z swojej paszczy. **17.** I zawrzał smok gniewem na niewiastę, i odszedł, aby podjąć walkę z resztą jej potomstwa, które strzeże przykazań Bożych i trwa przy świadectwie o Jezusie. **18.** I stanąłem na piaszczystym wybrzeżu morskim.

Rozdział 13

Wizja dwóch zwierząt

1. I widziałem wychodzące z morza zwierzę, które miało dziesięć rogów i siedem głów, a na rogach jego dziesięć diademów, a na głowach jego bluźniercze imiona. 2. A zwierzę, które widziałem, było podobne do pantery, a nogi jego jak u niedźwiedzia, a paszcza jego jak paszcza lwa. I przekazał mu smok siłę swoją i tron swój, i wielką moc. 3. A jedna z głów jego była śmiertelnie raniona, lecz śmiertelna rana jego była wygojona. I cała ziemia szła w podziwie za tym zwierzęciem. 4. I oddali pokłon smokowi za to, że dał zwierzęciu moc, a także zwierzęciu oddali pokłon, mówiąc: Któż jest podobny do zwierzęcia i któż może z nim walczyć? 5. I dano mu paszczę mówiącą rzeczy wyniosłe i bluźniercze, dano mu też moc działania przez czterdzieści i dwa miesiące. 6. I otworzyło paszczę swoją, by bluźnić przeciwko Bogu, bluźnić przeciwko imieniu jego i przybytkowi jego, przeciwko tym, którzy mieszkają w niebie. 7. I dozwolono mu wszcząć walkę ze świętymi i zwyciężać ich; dano mu też władzę nad wszystkimi plemionami i ludami, i językami, i narodami. 8. I oddadzą mu pokłon wszyscy mieszkańcy ziemi, każdy, którego imię nie jest od założenia świata zapisane w księdze żywota Baranka, który został zabity. 9. Jeśli kto ma uszy, niechaj słucha. 10. Jeśli kto jest przeznaczony do niewoli, do niewoli pójdzie; jeśli kto zabija mieczem, musi sam zginąć od miecza. Tu się okaże wytrwanie i wiara świętych. 11. I widziałem inne zwierzę, wychodzące z ziemi, które miało dwa rogi podobne do baranich, i mówiło jak smok. 12. A wykonuje ono wszelką władzę pierwszego zwierzęcia na jego oczach. Ono to sprawia, że ziemia i jej mieszkańcy oddają pokłon pierwszemu zwierzęciu, którego śmiertelna rana była wygojona. 13. I czyni wielkie cuda, tak że i ogień z nieba spuszcza na ziemię na oczach ludzi. 14. I zwodzi mieszkańców ziemi przez cuda, jakie dano mu czynić na oczach zwierzęcia, namawiając mieszkańców ziemi, by postawili posąg zwierzęciu, które ma ranę od miecza, a jednak zostało przy życiu. 15. I dano mu tchnąć ducha w posąg zwierzęcia, aby posąg zwierzęcia przemówił i sprawił, że wszyscy, którzy nie oddali pokłonu posagowi zwierzęcia, zostaną zabici. 16. On też sprawia, że wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na swojej prawej ręce albo na swoim czole, 17. I że nikt nie może kupować ani sprzedawać, jeżeli nie ma znamienia, to jest imienia zwierzęcia lub liczby jego imienia. 18. Tu potrzebna jest mądrość. Kto ma rozum, niech obliczy liczbę zwierzęcia; jest to bowiem liczba człowieka. A liczba jego jest sześćset sześćdziesiąt sześć.

Rozdział 14

Wizja Baranka i zbawienia

1. I widziałem, a oto Baranek stał na górze Syjon, a z nim sto czterdzieści cztery tysiące tych, którzy mieli wypisane jego imię na czole i imię jego Ojca. 2. I usłyszałem głos z nieba jakby szum wielu wód i jakby łoskot potężnego grzmotu; a głos, który usłyszałem, brzmiał jak dźwięki harfiarzy, grających na swoich harfach. 3. I śpiewali nową pieśń przed tronem i przed czterema postaciami i przed starszymi;

i nikt się tej pieśni nie mógł nauczyć, jak tylko owe sto czterdzieści cztery tysiące tych, którzy zostali wykupieni z ziemi. **4.** Są to ci, którzy się nie skalali z kobietami; są bowiem czysti. Podążają oni za Barankiem, dokądkolwiek idzie. Zostali oni wykupieni spośród ludzi jako pierwociny dla Boga i dla Baranka. **5.** I w ustach ich nie znaleziono kłamstwa; są bez skazy.

Wizja trzech aniołów

6. I widziałem innego anioła, lecącego przez środek nieba, który miał ewangelię wieczną, aby ją zwiastować mieszkańcom ziemi i wszystkim narodom, i plemionom, i językom, i ludom, który mówił donośnym głosem: **7.** Bójcie się Boga i oddajcie mu chwałę, gdyż nadeszła godzina sądu jego, i oddajcie pokłon temu, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i źródła wód. **8.** A drugi anioł szedł za nim i mówił: Upadł, upadł wielki Babilon, który napoił wszystkie narody winem szaleńczej rozpusty. **9.** A trzeci anioł szedł za nimi, mówiąc donośnym głosem: Jeżeli ktoś odda pokłon zwierzęciu i jego posągowi i przyjmie znamię na swoje czoło lub na swoją rękę, **10.** To i on pić będzie samo czyste wino gniewu Bożego z kielicha jego gniewu i będzie męczony w ogniu i w siarce wobec świętych aniołów i wobec Baranka. **11.** A dym ich męki unosi się w górę na wieki wieków i nie mają wytchnienia we dnie i w nocy ci, którzy oddają pokłon zwierzęciu i jego posągowi, ani nikt, kto przyjmuje znamię jego imienia. **12.** Tu się okaże wytrwanie świętych, którzy przestrzegają przykazań Bożych i wiary Jezusa. **13.** I usłyszałem głos z nieba mówiący: Napisz: Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają. Zaprawdę, mówi Duch, odpoczną po pracach swoich; uczynki ich bowiem idą za nimi.

Opis żniwa i winobrania

14. I widziałem, a oto biały obłok, a na obłoku siedział ktoś podobny do Syna Człowieczego, mający na głowie swojej złotą koronę, a w ręku swym ostry sierp. **15.** A inny anioł wyszedł ze świątyni, wołając donośnym głosem na tego, który siedział na obłoku: Zapuć sierp swój i żnij, gdyż nastała pora żniwa i dojrzało żniwo ziemi. **16.** I zapuścił Ten, który siedział na obłoku, sierp swój na ziemi, i ziemia została zżęta. **17.** I wyszedł inny anioł ze świątyni, która jest w niebie, mając również ostry sierp. **18.** I jeszcze inny anioł wyszedł z ołtarza, a ten miał władzę nad ogniem; i zawołał donośnie na tego, który miał ostry sierp, mówiąc: Zapuć swój ostry sierp i obetnij kiście winogron z winorośli ziemi, gdyż dojrzały jej grona. **19.** I zapuścił anioł sierp swój na ziemi, i poobcinał grona winne na ziemi, i wrzucił je do wielkiej tłoczni gniewu Bożego. **20.** I deptano tłocznę poza miastem, i popłynęła z tłoczni krew, aż dosięgła wędzideł konskich na przestrzeni tysiąca sześciuset stadiów.

Rozdział 15

Wizja siedmiu czasz i plag

1. I widziałem inny znak na niebie, wielki i dziwny: siedmiu aniołów z siedmiu ostatnimi plagami, gdyż na nich zakończył się gniew Boży. 2. I widziałem jakby morze szkliste zmieszane z ogniem, i tych, którzy odnieśli zwycięstwo nad zwierzęciem i jego posągiem, i nad liczbą imienia jego; ci stali nad morzem szklistym, trzymając harfy Boże. 3. I śpiewali pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka, mówiąc: Wielkie i dziwne są dzieła twoje, Panie, Boże Wszechmogący; sprawiedliwe są drogi twoje, Królu narodów; 4. Któż by się nie bał ciebie, Panie, i nie uwielbił imienia twego? Bo Ty jedynie jesteś święty, toteż wszystkie narody przyjdą i oddadzą ci pokłon, ponieważ objawiły się sprawiedliwe rządy twoje. 5. A potem widziałem, i oto otwarła się w niebie świątynia Namiotu Świadectwa, 6. I wyszło ze świątyni siedmiu aniołów, mających siedem plag, odzianych w czyste, lśniące płótno i opasanych przez pierś złotymi pasami. 7. A jedna z czterech postaci dała siedmiu aniołom siedem złotych czasz, pełnych gniewu Boga, który żyje na wieki wieków. 8. I napelniła się świątynia dymem od chwały Bożej i mocy jego, i nikt nie mógł wejść do świątyni, dopóki nie dopełni się siedem plag siedmiu aniołów.

Rozdział 16

1. I usłyszałem donośny głos mówiący ze świątyni do siedmiu aniołów: Idźcie i wylejcie siedem czasz gniewu Bożego na ziemię. 2. I wyszedł pierwszy, i wylał czaszę swoją na ziemię; i pojawiły się złośliwe i odrażające wrzody na ludziach, mających znamię zwierzęcia i oddających pokłon jego posągowi. 3. A drugi wylał czaszę swoją na morze; i przemieniło się w krew jakby z umarłego, i wszelkie stworzenie, żyjące w morzu, zginęło. 4. A trzeci wylał czaszę swoją na rzeki i źródła wód; i przemieniły się w krew. 5. I usłyszałem anioła wód, mówiącego: Sprawiedliwy jesteś Ty, któryś jest i któryś był, święty, żeś taki wyrok wydał; 6. Ponieważ oni wylali krew świętych i proroków, Ty dałeś im do picia także krew; zasłużyli na to. 7. I usłyszałem, jak ołtarz mówił: Tak, Panie, Boże Wszechmogący, prawdziwe i sprawiedliwe są twoje sądy. 8. A czwarty wylał czaszę swoją na słońce; i dana mu została moc palenia ludzi żarem. 9. I byli ludzie popaleni wielkim żarem, i bluźnili imieniu Boga, który ma moc nad tymi plagami, a nie upamiętali się, by mu oddać chwałę. 10. A piąty wylał czaszę swoją na tron zwierzęcia; i pogrzyżyło się królestwo jego w ciemnościach, i gryźli ludzie z bólu swoje języki. 11. I bluźnili Bogu niebieskiemu z powodu swoich bólów i z powodu swoich wrzodów, i nie upamiętali się w swoich uczynkach. 12. A szósty wylał czaszę swoją na wielką rzekę Eufrat; i wyschła jej woda, aby można było przygotować drogę dla królów ze wschodu słońca. 13. I widziałem trzy duchy nieczyste jakby żaby wychodzące z paszczy smoka i z paszczy zwierzęcia, i z ust fałszywego proroka; 14. A są to czyniące cuda duchy demonów, które idą do królów całego świata, aby ich zgromadzić na wojnę w ów wielki dzień Boga Wszechmogącego. 15. **Oto przychodzę jak złodziej; błogosławiony ten, który czuwa i pilnuje szat swoich, aby nie chodzić nago i aby nie widziano sromoty jego.** 16. I zgromadził ich na

miejscu, które po hebrajsku nazywa się Armagedon. **17.** A siódmy wylał czaszę swoją w powietrze; i rozległ się ze świątyni od tronu donośny głos mówiący: Stało się. **18.** I nastąpiły błyskawice i donośne grzmoty, i wielkie trzęsienie ziemi, jakiego nie było, odkąd człowiek istnieje na ziemi; tak potężne było to trzęsienie. **19.** I rozpadło się wielkie miasto na trzy części, i legły w gruzach miasta pogan. I wspomniano przed Bogiem o wielkim Babilonie, że należy mu dać kielich wina zapalczego gniewu Bożego. **20.** I znikły wszystkie wyspy i gór już nie było. **21.** I spadły z nieba na ludzi ogromne centnarowe kawały gradu; a ludzie bluźnili Bogu z powodu plagi gradu, gdyż plaga ta była bardzo wielka.

Rozdział 17

Wizja wielkiej nierządnic i zwierzęcia

1. I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, mających siedem czasz, i tak się do mnie odezwał: Chodź, pokażę ci sąd nad wielką wszetecznicą, która rozsiadła się nad wielu wodami, **2.** Z którą nierząd uprawiali królowie ziemi, a winem jej nierządu upijali się mieszkańcy ziemi. **3.** I zaniósł mnie w duchu na pustynię. I widziałem kobietę siedzącą na czerwonym jak szkarłat zwierzęciu, pełnym bluźnierczych imion, mającym siedem głów i dziesięć rogów. **4.** A kobieta była przyodziana w purpurę i w szkarłat, i przyozdobiona złotem, drogimi kamieniami i perłami; a miała w ręce swej złoty kielich pełen obrzydliwości i nieczystości jej nierządu. **5.** A na czole jej wypisane było imię o tajemniczym znaczeniu: Wielki Babilon, matka wszetecznic i obrzydliwości ziemi. **6.** I widziałem tę kobietę pijaną krwią świętych i krwią męczenników Jezusowych. A ujrawszy ją, zdumiałem się bardzo. **7.** I rzekł do mnie anioł: Dlaczego zdumiałeś się? Wyjaśnię ci tajemnicę kobiety i zwierzęcia, które ją nosi i ma siedem głów i dziesięć rogów. **8.** Zwierzę, które widziałeś, było i już go nie ma, i znowu wyjdzie z otchłani, i pójdzie na zatracenie. I zdumieją się mieszkańcy ziemi, których imiona nie są zapisane w księdze żywota od założenia świata, gdy ujrzą, że zwierzę to było i że go nie ma, i że znowu będzie. **9.** Tu trzeba umysłu obdarzonego mądrością. Siedem głów, to siedem pagórków, na których rozsiadła się kobieta, i siedmiu jest królów; **10.** Pięciu upadło, jeden jest, inny jeszcze nie przyszedł, a gdy przyjdzie, będzie mógł krótko tylko pozostać. **11.** A zwierzę, które było, a już go nie ma, jest ósmym, i jest z owych siedmiu, idzie na zatracenie. **12.** A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu królów, którzy jeszcze nie objęli królestwa, lecz obejmą władzę jako królowie na jedną godzinę wraz ze zwierzęciem. **13.** Ci są jednej myśli, i oddadzą moc i władzę swoją zwierzęciu. **14.** Będą oni walczyć z Barankiem, lecz Baranek zwycięży ich, bo jest Panem panów i Królem królów, a z nim ci, którzy są powołani i wybrani, oraz wierni. **15.** I mówi do mnie: Wody, które widziałeś, nad którymi rozsiadła się wszeteczница, to ludy i tłumy, i narody, i języki. **16.** A dziesięć rogów, które widziałeś, i zwierzę, ci znienawidzą wszetecznice i spustoszą ją, i ogołocą, i ciało jej jeść będą, i spalą ją w ogniu. **17.** Bóg bowiem natchnął serca ich, by wykonali jego postanowienie i by działali jednomyślnie, i oddali swoją władzę królewską zwierzęciu, aż

wypełnią się wyroki Boże. **18.** A kobieta, którą widziałeś, to wielkie miasto, które panuje nad królami ziemi.

Rozdział 18

Upadek Wielkiego Babilonu

1. Potem widziałem innego anioła zstępującego z nieba, który miał wielkie pełnomocnictwo, i rozjaśniła się ziemia od jego blasku. **2.** I zawołał donośnym głosem: Upadł, upadł Wielki Babilon i stał się siedliskiem demonów i schronieniem wszelkiego ducha nieczystego i schronieniem wszelkiego ptactwa nieczystego i wstrętnego. **3.** Gdyż wszystkie narody piły wino szaleńczej rozpusty jego i królowie ziemi uprawiali z nim wszeteczeństwo, a kupcy ziemi wzbogacili się na wielkim jego przepychu. **4.** I usłyszałem inny głos z nieba mówiący: Wyjdźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów i aby was nie dotknęły plagi na niego spadające, **5.** Gdyż aż do nieba dosięgły grzechy jego i wspomniał Bóg na jego nieprawości. **6.** Odpląćcie mu, jak i on odplacił, i w dwójnasób oddajcie według uczynków jego; do kielicha, w którym napój mieszał, nalejcie mu podwójną miarę. **7.** Ile sam siebie uwielbiał i rozkoszy zażywał, tyle udręki i boleści mu zadajcie; gdyż mówi w sercu swoim: Siedzę jak królowa, wdową nie jestem, a żałoby nie zaznam. **8.** Dlatego w jednym dniu przyjdą jego plagi, śmierć i boleść, i głód, i spłonie w ogniu; bo mocny jest Pan, Bóg, który go osądził. **9.** I zapłaczą nad nim, i smucić się będą królowie ziemi, którzy z nim wszeteczeństwo uprawiali i rozkoszy zażywali, gdy ujrzą dym jego pożaru. **10.** Z dala stać będą ze strachu przed jego męką, mówiąc: Biada, biada tobie, miasto wielkie, Babilonie, miasto potężne, gdyż w jednej godzinie nastał twój sąd. **11.** I kupcy ziemi płakać będą i smucić się nad nim, bo już nikt nie kupuje od nich towaru, **12.** Towaru ze złota i srebra, i drogich kamieni, i pereł, i bisioru, i purpury, i jedwabiu, i szkarłatu, i żadnego drzewa tujowego, i żadnego przedmiotu z kości słoniowej, i żadnego sprzętu z najkosztowniejszego drzewa, i z miedzi, i z żelaza, i z marmuru, **13.** I cynamonu, i korzeni, i wonności, i mirry, i kadzidła, i wina, i oliwy, i najprzedniejszej mąki, i pszenicy, i bydła, i owiec, i koni, i wozów, i niewolników, i życia ludzkiego. **14.** I owoce, których pożądała dusza twoja przepadły dla ciebie, i wszystko, co się łśni i błyszczy, zginęło dla ciebie, i nigdy już ich nie będzie. **15.** Kupcy handlujący nimi, wzbogaciwszy się na nim, z dala stać będą ze strachu przed jego męką, płacząc i narzekając **16.** Tymi słowy: Biada, biada, miasto wielkie, przyodziane w bisior i w purpurę, i w szkarłat, przyozdobione w złoto i drogie kamienie, i perły; **17.** W jednej godzinie zniweczone zostało tak wielkie bogactwo! I wszyscy sternicy, i wszyscy przewoźnicy, i żeglarze, i wszyscy, którzy prowadzą handel morski, przystanęli z dala, **18.** I widząc dym pożaru jego, krzyczeli, mówiąc: Któreż miasto podobne jest do tego miasta wielkiego? **19.** I sypali proch na głowy swoje, a płacząc i narzekając, krzyczeli: Biada, biada, miasto wielkie, na którego skarbach wzbogacili się wszyscy właściciele okrętów morskich! W jednej godzinie spustoszone zostało! **20.** Rozraduj się nad nim, niebo i święci, i apostołowie, i prorocy, gdyż Bóg dokonał dla was sądu nad nim. **21.** I podniósł jeden

potężny anioł kamień, duży jak kamień młyński, i wrzucił go do morza, mówiąc: Tak jednym rzutem zostanie strącone wielkie miasto Babilon, i już go nie będzie. **22.** I już nie rozbrzmi w tobie gra harfarzy ani muzyków, ani flecistów, ani trębaczy, już też nie będzie u ciebie mistrza jakiegokolwiek rzemiosła, ani już nie usłyszysz się u ciebie huku młyna; **23.** I nie zabłyśnie już w tobie blask świecy, i nie usłyszysz się w tobie głosu oblubieńca ani oblubienicy; gdyż kupcy twoi byli wielmożami ziemi, gdyż czarami twymi dały się zwieść wszystkie narody. **24.** W nim też znaleziono krew proroków i świętych, i wszystkich, którzy zostali pomordowani na ziemi.

Rozdział 19

Zwycięstwo w niebie i wesele Baranka

1. Potem usłyszałem jakby donośny głos liczego tłumu w niebie, który mówił: Alleluja! Zbawienie i chwała, i moc Bogu naszemu, **2.** Gdyż prawdziwe i sprawiedliwe są sądy jego; osądził bowiem wielką wszetecznicę, która skaziła ziemię wszeteczeństwem swoim, i pomścił na niej krew sług swoich. **3.** I rzekli po wtóre: Alleluja! I dym jej unosi się w górę na wieki wieków. **4.** I upadło dwudziestu czterech starców, i cztery postacie, i oddały pokłon Bogu, siedzącemu na tronie, mówiąc: Amen, Alleluja! **5.** A od tronu rozległ się głos mówiący: Chwalcie Boga naszego, wszyscy słudzy jego, którzy się go boicie, mali i wielcy. **6.** I usłyszałem jakby głos liczego tłumu i jakby szum wielu wód, i jakby huk potężnych grzmotów, które mówiły: Alleluja! Oto Pan, Bóg nasz, Wszechmogący, objął panowanie. **7.** Weselmy się i radujmy się, i oddajmy mu chwałę, gdyż nastąpiło wesele Baranka, i oblubienica jego przygotowała się; **8.** I dano jej przyoblec się w czysty, lśniący bisior, a bisior oznacza sprawiedliwe uczynki świętych. **9.** I rzecze do mnie: Napisz: Błogosławieni, którzy są zaproszeni na weselną ucztę Baranka. I rzecze do mnie: To są prawdziwe Słowa Boże. **10.** I upadłem mu do nóg, by mu oddać pokłon. A on rzecze do mnie: Nie czyn tego! Jam współsługa twój i braci twoich, którzy mają świadectwo Jezusa, Bogu oddaj pokłon! A świadectwem Jezusa jest duch proroctwa.

Tryumf Chrystusa

11. I widziałem niebo otwarte, a oto biały koń, a Ten, który na nim siedział, nazywa się Wierny i Prawdziwy, gdyż sprawiedliwie sędzi i sprawiedliwie walczy. **12.** Oczy zaś jego jak płomień ognia, a na głowie jego liczne diademy. Imię swoje miał wypisane, lecz nie znał go nikt, tylko on sam. **13.** A przyodziany był w szatę zmoczoną we krwi, imię zaś jego brzmi: Słowo Boże. **14.** I szły za nim wojska niebieskie na białych koniach, przyobleczone w czysty, biały bisior. **15.** A z ust jego wychodzi ostry miecz, którym miał pobić narody, i będzie nimi rządził laską żelazną, On sam też tłoczy każdą winą zapalczywego gniewu Boga, Wszechmogącego. **16.** A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: Król królów i Pan panów.

Zagłada wrogów

17. I widziałem jednego anioła stojącego w słońcu; i zawołał głosem donośnym, mówiąc wszystkim ptakom latającym środkiem nieba: Nuże, zbierzcie się na wielką ucztę Bożą, **18.** By jeść ciała królów i ciała wodzów, i ciała mocarzy, i ciała koni oraz ich jeźdźców, i ciała wszystkich wolnych i niewolników, małych i wielkich. **19.** I widziałem zwierzę i królów ziemi, i wojska ich, zebrane, by stoczyć bój z tym, który siedział na koniu, oraz z jego wojskiem. **20.** I pojmane zostało zwierzę, a wraz z nim fałszywy prorok, który przed nim czynił cuda, jakimi zwiódł tych, którzy przyjęli znamię zwierzęcia i oddawali pokłon posągowi jego. Zostali oni obaj wrzuceni żywcem do jeziora ognistego, gorejącego siarką. **21.** A pozostali byli pobici mieczem wychodzącym z ust jeźdźcy na koniu, i wszystkie ptaki nasyciły się ich ciałami.

Rozdział 20

Tysiącletnie królestwo

1. I widziałem anioła zstępującego z nieba, który miał klucz od otchłani i wielki łańcuch w swojej ręce. **2.** I pochwycił smoka, węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat. **3.** I wrzucił go do otchłani, i zamknął ją, i położył nad nim pieczęć, aby już nie zwodził narodów, aż się dopełni owych tysiąc lat. Potem musi być wypuszczony na krótki czas. **4.** I widziałem trony, i usiedli na nich ci, którym dano prawo sądu; widziałem też dusze tych, którzy zostali ścięci za to, że składali świadectwo o Jezusie i głosili Słowo Boże, oraz tych, którzy nie oddali pokłonu zwierzęciu ani posągowi jego i nie przyjęli znamienia na czoło i na rękę swoją. Ci ożyli i panowali z Chrystusem przez tysiąc lat. **5.** Inni umarli nie ożyli, aż się dopełniło tysiąc lat. To jest pierwsze zmartwychwstanie. **6.** Błogosławiony i święty ten, który ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu; nad nimi druga śmierć nie ma mocy, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i panować z nim będą przez tysiąc lat.

Kłęska szatana i ostateczna walka

7. A gdy się dopełni tysiąc lat, wypuszczony zostanie szatan z więzienia swego **8.** I wyjdzie, by zwieść narody, które są na czterech krańcach ziemi, Goga i Magoga, i zgromadzić je do boju; a liczba ich jak piasek morski. **9.** I ruszyli na ziemię jak długa i szeroka, i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane. I spadł z nieba ogień, i pochłonął ich. **10.** A diabeł, który ich zwodził, został wrzucony do jeziora z ognia i siarki, gdzie znajduje się też zwierzę i fałszywy prorok, i będą dręczeni dniem i nocą na wieki wieków.

Sąd ostateczny

11. I widziałem wielki, biały tron i tego, który na nim siedzi, przed którego obliczem pierzchła ziemia i niebo, i miejsca dla nich nie było. **12.** I widziałem umarłych, wielkich i małych, stojących przed tronem; i księgi zostały otwarte; również inna księga, księga żywota została otwarta; i osądzeni zostali umarli na

podstawie tego, co zgodnie z ich uczynkami było napisane w księgach. **13.** I wydało morze umarłych, którzy w nim się znajdowali, również śmierć i piekło wydały umarłych, którzy w nich się znajdowali, i byli osądzeni, każdy według uczynków swoich. **14.** I śmierć, i piekło zostały wrzucone do jeziora ognistego; owo jezioro ogniste, to druga śmierć. **15.** I jeżeli ktoś nie był zapisany w księdze żywota, został wrzucony do jeziora ognistego.

Rozdział 21

Nowe niebo i nowa ziemia

1. I widziałem nowe niebo i nową ziemię; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. **2.** I widziałem miasto święte, nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, przygotowane jak przyozdobiona oblubienica dla męża swego. **3.** I usłyszałem donośny głos z tronu mówiący: Oto przybytek Boga między ludźmi! I będzie mieszkał z nimi, a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi. **4.** I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły. **5.** I rzekł Ten, który siedział na tronie: Oto wszystko nowym czynię. I mówi: Napisz to, gdyż słowa te są pewne i prawdziwe. **6.** I rzekł do mnie: Stało się. Jam jest alfa i omega, początek i koniec. Ja pragnącemu dam darmo ze źródła wody żywota. **7.** Zwycięzca odziedziczy to wszystko, i będę mu Bogiem, a on będzie mi synem. **8.** Udziałem zaś bojaźliwych i niewierzących, i skalanych, i zabójców, i wszeteczników, i czarowników, i bałwochwalców, i wszystkich kłamców będzie jezioro płonące ogniem i siarką. To jest śmierć druga.

Nowe Jeruzalem

9. I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, którzy mieli siedem czasz, napełnionych siedmiu ostatecznymi plagami, i tak się do mnie odezwał: Chodź, pokażę ci oblubienicę, małżonkę Baranka. **10.** I zaniósł mnie w duchu na wielką i wysoką górę, i pokazał mi miasto święte Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, **11.** Mające chwałę Bożą; blask jego podobny do blasku drogiego kamienia, jakby jaspisu, lśniącego jak kryształ. **12.** Miało ono potężny i wysoki mur, miało dwanaście bram, a na bramach dwunastu aniołów i wypisane imiona dwunastu plemion synów izraelskich. **13.** Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od zachodu trzy bramy, i od południa trzy bramy. **14.** A mur miasta miał dwanaście kamieni węgielnych, na nich dwanaście imion dwunastu apostołów Baranka. **15.** A ten, który rozmawiał ze mną, miał złoty kij mierniczy, aby zmierzyć miasto i jego bramy, i jego mur. **16.** A miasto jest czworokątne, i długość jego taka sama, co szerokość. I zmierzył miasto kijem mierniczym na dwanaście tysięcy stadiów; długość jego i szerokość, i wysokość są równe. **17.** Zmierzył też mur jego, który wynosił sto czterdzieści cztery łokcie według miary ludzkiej, którą się posłużył anioł. **18.** A mur jego zbudowany był z jaspisu, samo miasto zaś ze szczerzego złota, podobnego do czystego szkła. **19.** Kamienie węgielne muru miasta były ozdobione wszelakimi drogimi kamieniami: kamień pierwszy, to jaspis, drugi szafir, trzeci

chalcedon, czwarty szmaragd, **20.** Piąty sardoniks, szósty karneol, siódmy chryzolit, ósmy beryl, dziewiąty topaz, dziesiąty chryzopras, jedenasty hiacynt, dwunasty ametyst. **21.** A dwanaście bram, to dwanaście pereł; a każda brama była z jednej perły. Ulica zaś miasta, to szczere złoto, jak przezroczyste szkło. **22.** Lecz świątyni w nim nie widziałem; albowiem Pan, Bóg, Wszechmogący jest jego świątynią, oraz Baranek. **23.** A miasto nie potrzebuje ani słońca ani księżyca, aby mu świeciły; oświećla je bowiem chwała Boża, a lampą jego jest Baranek. **24.** I chodząc będą narody w światłości jego, a królowie ziemi wносить będą do niego chwałę swoją. **25.** A bramy jego nie będą zamknięte w dzień, bo nocy tam nie będzie; **26.** I wniosą do niego sławę i dostojeństwo narodów. **27.** I nie wejdzie do niego nic nieczystego ani nikt, kto czyni obrzydliwość i kłamie, tylko ci, którzy są zapisani w księdze żywota Baranka.

Rozdział 221. I pokazał mi rzekę wody żywota, czystą jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka. **2.** Na środku ulicy jego i na obu brzegach rzeki drzewo żywota, rodzące dwanaście razy, wydające co miesiąc swój owoc, a liście drzewa służą do uzdrawiania narodów. **3.** I nie będzie już nic przekłętego. Będzie w nim tron Boga i Baranka, a słudzy jego służyć mu będą **4.** I oglądać będą jego oblicze, a imię jego będzie na ich czołach. **5.** I nocy już nie będzie, i nie będą już potrzebowali światła lampy ani światła słonecznego, gdyż Pan, Bóg, będzie im świecił i panować będą na wieki wieków.

Wieczne panowanie Chrystusa

6. I rzekł do mnie: Te słowa są pewne i prawdziwe, a Pan, Bóg duchów proroków posłał anioła swego, aby ukazać sługom swoim, co musi się wkrótce stać. **7.** **I oto przyjdę wkrótce. Błogosławiony, który strzeże słów proroctwa tej księgi.** **8.** A ja, Jan, słyszałem i widziałem to. A gdy to usłyszałem i ujrzałem, upadłem do nóg anioła, który mi to pokazywał, aby mu oddać pokłon. **9.** I rzecze do mnie: Nie czyn tego! Jestem współsługą twoim i braci twoich, proroków, i tych, którzy strzegą słów księgi tej, Bogu oddaj pokłon! **10.** I rzecze do mnie: Nie pieczętuj słów proroctwa tej księgi! Albowiem czas bliski jest. **11.** Kto czyni nieprawość, niech nadal czyni nieprawość, a kto brudny, niech nadal się brudzi, lecz kto sprawiedliwy, niech nadal czyni sprawiedliwość, a kto święty, niech nadal się uświęca. **12.** **Oto przyjdę wkrótce, a zapłata moja jest ze mną, by oddać każdemu według jego uczynku.** **13.** **Ja jestem alfa i omega, pierwszy i ostatni, początek i koniec.** **14.** **Błogosławieni, którzy piorą swoje szaty, aby mieli prawo do drzewa żywota i mogli wejść przez bramy do miasta.** **15.** **Na zewnątrz są psy i czarownicy, i wszetecznicy, i zabójcy, i bałwochwálcy, i wszyscy, którzy miłują kłamstwo i czynią je.** **16.** **Ja, Jezus, wysłałem anioła mego, by poświadczył wam to w zborach. Jam jest korzeń i ród Dawidowy, gwiazda jasna poranna.** **17.** A Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A ten, kto słyszy, niech powie: Przyjdź! A ten, kto pragnie, niech przychodzi, a kto chce, niech darmo weźmie wodę żywota. **18.** Co do mnie, to świadczę każdemu, który słucha słów proroctwa tej księgi: Jeżeli ktoś dołoży coś do nich, dołoży mu Bóg plag opisanych w tej księdze; **19.** A jeżeli ktoś ujmie coś ze słów tej księgi proroctwa, ujmie Bóg z dzieła

jego z drzewa żywota i ze świętego miasta, opisanych w tej księdze. **20.** Mówi ten, który świadczy o tym: **Tak, przyjdę wkrótce.** Amen, przyjdź, Panie Jezu! **21.** Łaska Pana Jezusa niech będzie z wszystkimi. Amen.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01